

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach . . .	2,65 „
Na pocztę, już z odnośnieniem . . .	2,80 „
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 „
Na pocztę już z odnośnieniem . . .	8,67 „
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — części kwoty abonamentowej. —	

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldach. Nómactenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Poniedziałek: Dominika i Arystarcha
Wtorek: NMP. Snieżnej

CHOJNICE, wtorek dnia 5. sierpnia 1930 r.

Słońca wschód 4.25 zachód 19.45
Księżyc wschód 17.01 zach. 28.46

Obóz rządowy a wybory

Metoda gier i forteli wojennych, stosowana przez obóz rządowy we wszelkich jego poczynaniach politycznych, święci w obecnej chwili pełne triumfy. Na zewnątrz organizuje się obchody i pochody, obserwuje i komentuje to, co się dzieje w Anglii, Niemczech, Finlandji, Łotwie, Estonji — a po cicho robi się przygotowania do wyborów. Konieczność przeprowadzenia nowych wyborów rozumieją szerokie sfery społeczeństwa, lepiej może, niż sztaby polityczne. Nie bawiąc się w subtelne dociekania na temat co to będzie, jeśli wybory nie wypadną po myśli panów dyktatorów społeczeństwo czuje i rozumie, że w przeciągu dwóch lat dzielących je od wyborów z r. 1928, bardzo wiele się zmieniło i że zarówno o tych zmianach jak i o tem, co ma nastąpić naród winien sąd swój wypowiedzieć.

Ulega tedy konieczności także obóz rządowy, acz z innych zupełnie pobudek. Wprawdzie ani p. Sławek ani p. Składkowski, ani nawet szef organizacji B.B. p. Świtalski, zdani na raporty polityczne i starościnie, nie orientują się w rozmiarach niezadowolonia społeczeństwa z obecnego regimu. Nie są oni jednak aż tak ślepi, aby nie widzieli różnicy między r. 1928 a tem co jest obecnie. Wtedy — bądź co bądź — mieli pomyślną falę, mieli przyływ, choć niezupełnie naturalny i niezbyt godziwymi osiągnięty środkami. Obecnie płyną przeciw fali, borykają się z odpływem, który grozi mu rozbitiem korsarskiego statku, przeładowanego zdobyczą i małowartościowym bagażem ludzkim.

Mimo tego, a poniekąd i dlatego decydują się na nowe wybory, jako na pociągnięcie taktyczne. Rozumowanie ich — pisze „Gazeta Warszawska” jest następujące:

Póki Prezydentem powołującym rząd, jest p. Mościcki, póty — jak to już nieraz bywało — będą takie rządy, jakie podyktuje — o ile zechce — p. Piłsudski. A zatem do r. 1933 nie grozi obecnym władcom — przy wykładni Konstytucji p. Cara — „odstawka”, niezależnie od tego, jaka będzie większość sejmowa i komu po kolei Sejm uchwali votum nieufności. Będą tylko zachodziły coraz no we kombinacje permutacje lub warjacje i to w o granicznym zakresie elementów.

W tym czasie, zależnie od sytuacji można przeprowadzić kilka razy z rządu nowe wybory z tą chytrą kalkulacją, że nowi posłowie — nawet w większości opozycyjni — nie będą zbyt skorzy do nagłej, utraty zdobytych mandatów, a także i stronnictwa po wyczerpaniu na wybory kas partyjnych, nie zasilanych z funduszy państwowych i dobrowolnych składek sfer gospodarczych będą z początku skłonniejsze do bartłowania, przynajmniej z budżetem.

Tak za'em nieznaczna przegrana — o pogromie zupełnym tam się nie myśli — nie tylko nie pogorszy stosunku większości Sejmu do rządu ale nawet może go chwilowo poprawić. Natomiast rozwiązanie Sejmu w takiej chwili, aby nowe wybory nie mogły się odbyć przed 31 października, daje obozowi rządowemu czysty zysk pod postacią spławienia zwyczajnej sesji budżetowej i związanych z nią niebezpieczeństw, wynikających z jej nieodręczalności i niezamykalności.

Krótko mówiąc: niezależnie od takiego czy innego cyfrowego wyniku wyborów, obóz rządowy zyskuje możność rządzenia przez cały rok bez Sejmu, co — jak wiadomo — jest jednym z głównych punktów „pogramu” pana Piłsudskiego.

Optymiści w obozie rządowym idą jeszcze dalej. Kto wie, czy niektóre stronnictwa obecnego centrolewu nie okażą się po nowych, uczciwszych wyborach skłonniemi do współpracy z sanacją? Marzy się niejednemu taka kombinacja: B B ocala 80 — 90 mandatów (na wschodzie!), Stronnictwo Chłopskie urasta do 70 — do tego 15 — 20 żydów, trochę innych mniejszości, centrum jak

Sprawa Pomorza ostatecznie i całkowicie rozstrzygnięta

Tak pisze francuski dziennik „L'Oeuvre”.

Paryż. W dzienniku „L'Oeuvre” ukazał się dłuższy artykuł pana Snella o sprawie Pomorza. Autor stwierdza, że o ile okupacja Nadrenji była czasową, to ustalone granice są z natury rzeczy ostateczne. W depeszy z Genewy, którą dziennik w tych dniach ogłosił, doskonale jest ta sprawa przedstawiona.

Snell pisze dalej, iż z otrzymanych przez niego wycinków prasy polskiej widzi, że prasa ta zajęła w całej sprawie słuszne stanowisko. Przedrukowuje ona artykuły nacjonalistów niemieckich, lecz stwierdza zarazem z wielkim spokojem że zagadnienie granic i pokoju właściwie nie egzystuje. Sprawa ta nie podlega dyskusji gdyż ostatecznie i całkowicie została rozstrzygnięta.

Międzynarodowy raid awionetek

Według dotychczasowych obliczeń walka o pierwsze miejsce rozegra się pomiędzy Anglią i Niemcami — Pierwszy z pośród Polaków, Płoczyński, na 14 miejscu.

W piątek dnia 1 8 na lotnisku w Staaken od bywały się próby techniczne w zakresie składania i rozkładania awionetek oraz tzw. zapuszczania motoru czyli puszczania motoru w ruch. Próbie poddano 29 aparatów, w tem wszystkie 4 przybyłe dotychczas do Staaken awionetki polskie. Maszyny polskie P 2 P 3 i P 4 nie uzyskały żadnego punktu za składanie, ponieważ konstrukcja ich tego nie przewidywała. Jedynie maszyna polska O 1 otrzymała 6 punktów za składanie skrzydeł.

Berlin. W sobotę dnia 2 8 poddano pierwszym próbom technicznym 4 dalsze samoloty, biorące udział w raidzie awionetek. Ogółem więc zbadano 33 maszyny. Pozostają jeszcze do zbadania 4 awionetki. W ciągu dnia dzisiejszego komisja sportowa nie ogłosiła żadnych nowych punktów. Lotnicy przygotowawali się tylko do próby na zużycie benzyny przez motor.

Ustalona została następująca kolejność uczestników raidu awionetek. Według punktów, uzyskanych za przebieg trasy oraz pierwsze próby techniczne, pierwsze cztery miejsca zajmują: 1) kpt. Broad (Anglia) 292 punktów; 2) Morzik (Niemcy) 289 punktów 3) Poss (Niemcy) 287 punktów 4) Notz (Niemcy) 286 punktów.

Komuniści przed poselstwem polskim.

Wiedeń. W piątekpóźnym wieczorem przed budynkiem tutejszego poselstwa polskiego zaczęli się gromadzić młodocianikomuniści, którzy wracali z wiecu, zwołanego z okazji dnia 1 sierpnia.

Dzięki energii policji, która 7 komunistów aresztowała a resztę rozproszyła, nie doszło do żadnych demonstracji.

Ministrowie francuscy w Krakowie.

Kraków. W sobotę rano przyleciał do Krakowa na aparacie polskim Fokker z Dębina francuski minister lotnictwa pan Eynac w towarzystwie szefa dep. lotnictwa MSW, pułk. Rayskiego i szefa francuskiej misji wojskowej w Polsce gen. Denain. Naprzeciw zbliżającego się samolotu z ministrem wyleciała eskadra 2 p. lotniczego, towarysząc ministrowi do lotniska w Rakowicach. Na lotnisku powitali gości przedstawiciele władz i wojskowości. Minister odebrał raport od dowódcy 2 pułku lotn. a następnie po odbyciu przeglądu całego pułku odjechał do hotelu Francuskie-

centrum i — kto wie, czyby się nie stworzyło na wet prawdziwej większości?

Inni nie podzielają tego optymizmu. Ale nie ulega wątpliwości, że teraz taka kombinacja jest wykluczona, a po wyborach — może być rozmaicie. Taktyka czynników rządowych podczas wyborów uzupełniających daje w tym względzie wiele do myślenia.

Nie mamy narazie ani ochoty, ani interesu polemizować z temi rachubami. Swoją pogląd na znaczenie i szanse wyborcze wyłożymy we właściwym czasie. Narazie chodzi nam o podkreślenie, że nowe wybory do Sejmu i Senatu są najaktualniejszym obecnie zagadnieniem naszej polity-

ki wewnętrznej. Może to zmartwi trochę pp. Sławka i Świtalskiego. — choć nie powinno ich sprowadzić z obranej drogi, — jeśli dodamy, że i my także, acz z nieco innych pobudek, jesteśmy zwolennikami rozwiązania Sejmu i nowych wyborów. W tym jednym, co prawda, bardzo ważnym punkcie zgadzamy się z panem Sławkiem i mamy do niego zaufanie, że spełni swą zapowiedź ogłoszoną przy objęciu rządów.

Jedziemy na jednym wozie, choć jedni prawdopodobnie na dłuższy urlop, a drudzy po owoce konsekwentnej i rozumianej przez naród walki politycznej. Jedziemy na — wybory.

Co do Polaków to w każdym bądź razie conajmniej 2 z nich znajdzie w pierwszej 20-ce, dla której przyznane są nagrody.

Uczestnik międzynarodowego raidu awionetek, Babiński pilotując samolot O 6 wylądował na lotnisku w Tempelhofie na 10 minut przed zamknięciem lotniska.

Lotnik polski Muslewski pilotując maszynę P 5 przybył na lotnisko w Tempelhofie 2 8 o godz. 11.30 kończąc swoją trasę tegorocznego okrężnego lotu awionetek po Europie poza konkursem jako 6-ty Polak w raidzie.

go Po krótkim odpoczynku min. Eynac zwiedził wraz ze swiżką zabytki Krakowa.

O godzinie 9.40 rano przybył z Warszawy do Krakowa francuski minister robót publicznych pan Pernot z małżonką w towarzystwie pp. Roberta Lehalle, prof. prawa na uniwersytecie w Lille i Antoniego Jażdżewskiego, radcy min. spraw zagr. Po powitaniu minister wraz z otoczeniem pojechał do hotelu Francuskiego, poczem zwiedził zabytki Krakowa a w szczególności Wawel, kościół Marjański bibliotekę uniwersytecką itd.

Koronacja króla Rumunii.

Wiedeń. Według doniesień dzienników z Bukaresztu ustalili Karol w porozumieniu z premierem Maniu termin koronacji na dzień 21 września.

Stan bezrobocia w Polsce.

Według danych PUPP. ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy na czas od 19 do 26 lipca wykazuje 188606 bezrobotnych zarejestrowanych w PUPP. W stosunku do poprzedniego tygodnia ilość bezrobotnych zmniejszyła się o 142.

Oddział II-gi w Polityce Kclebka i Szkoła

Każdy żołnierz i każdy uświadomiony obywatel rozumie ważność istnienia w wojsku służby wywiadowczej. Dostarcza ona wiadomości o nieprzyjacielu, które są podstawą decyzji dowódcy. Istnieć musi tak podczas pokoju, jak podczas wojny.

Służba kontr-wywiadowcza ma na celu zwalczanie wywiadu nieprzyjacielskiego na własnym terenie i jest nie mniej ważna od służby wywiadowczej.

Obydwa rodzaje służby wymagają od swych pracowników nadzwyczajnych walorów charakteru i umysłu: siły woli, odwagi, umiejętności ryzyka, szybkości decyzji, wielkiej inteligencji, roztropności, sprytu. Historia wojny światowej daje nam wspaniałe przykłady bohaterstwa i poświęcenia się wywiadowców różnych stron wojujących. Nasza wojna o niepodległość dostarcza nam również bogatego materiału dla studjowania świetnych czynów naszych wywiadowców obojga płci rekrutujących się w znacznej części z pełnej zapału i odwagi młodzieży harcerskiej i peowiackiej. W Anglii służba w Intelligence Service uważana jest za wielkie wyróżnienie, a wywiadowca, narażający swe życie dla dobra sprawy — za bohatera.

Dlaczego u nas w Polsce, gdzie służba wywiadowcza i kontr-wywiadowcza jest ześrodkowana w Oddziale II-gim Sztabu Głównego, Oddział ten w naszym społeczeństwie nie cieszy się wcale uznaniem?

Złożył się na to szereg okoliczności.

W zaraniu naszej niepodległości piłsudczyzna opanowała przez wydzielonych swoich ludzi szereg dziedzin życia państwowego, a przede wszystkim wojsko. Szczególną uwagę zwróciła ona na służbę wywiadowczą i kontrwywiadowczą, czyli na Oddział II-gi Sztabu. Ludzie p. Piłsudskiego gęsto obsadzili ten Oddział z paru względów:

1) Pewna awanturniczność i konspiracyjność tego rodzaju służby odpowiadała ich charakterom zaprawionym wróżnych bojkówkach i tajnych organizacjach;

2) dążyli oni do jaknajszybszego uchwycenia w swoje ręce jakiegokolwiek aparatu, zapewniającego im możliwość stworzenia i utrzymania w swym łonie ściślejszej zakonspirowanej egzekutywy, wywierającej wpływy w pierwszym rządzie na wojsko, a następnie na wszelkie inne dziedziny życia państwowego

Stąd w krótkim czasie Oddział II-gi Sztabu, miał być organem wywiadu wojskowego, stał się organem wywiadu politycznego, specjalnie na terenie wojska. Obsadzony prawie wyłącznie przez najbardziej zaufanych piłsudczyków, stał się też stałym ośrodkiem konspiracji, niezależnym od wszelkich fluktów politycznych, gdyż chronionym wysokim autorytetem instytucji wojskowej. Rola Oddziału II w przygotowaniu zamachu majowego będzie wdzięcznym tematem dla przyszłego historyka.

Oddział II stał się niewyczerpaną kadrą t. zw. swoich ludzi, z której miano brać kandydatów na wyższe stanowiska w wojsku i w administracji państwowej. Uczono się tam nietyle wywiadu wojskowego, ile sztuki stosowania metod kontrwywiadowczych na terenie życia politycznego i życia wojskowego. Tutaj kształtowała się wspólna ta działość ludzi, przeznaczonych na kierownicze stanowiska we wszystkich dziedzinach polskiego życia, stąd wychodziło zakonspirowane od działywanie w duchu t. zw. mocarstwowej ideologii Marszałka na teren polityki zagranicznej, tutaj rodziły się najbardziej awanturnicze pomysły dywersyjne

Po rewolucji majowej, na naszą niwę państwo wia i społeczną wylała się szeroka fala dygnitarzy wszelkiego rodzaju i stopnia, którzy przeszli dłuższą służbę w Oddziale II.

Wymienię tutaj tylko najwybitniejsze nazwiska, gdyż wszystkie nie zmieściłyby się w szczytłych ramach artykułu:

Płk. Matuszewski, minister Skarbu, mjr. Kościłkowski, wojewoda białostocki, ppłk Miedzinski, dawny minister Poczty i Telegrafów, obecny redaktor „Gazety Polskiej“ mjr. Polakiewicz, wiceprezes klubu BB, ppłk Wyżel - Scieżyński, dyrektor Aj Ta, ppłk Schatzel, dawny poseł w Paryżu, obecny szef gabinetu Prezydium Rady Ministrów ppłk Jędrzejewicz, szef Wydziału Ogólnego w MSZ płk. Boerner, minister Poczty i Telegrafów, wreszcie płk. Sławek, obecny premier, dawniej Szef Oddziału Wywiadowczego (odpowiednik Oddziału II Sztabu) w I Brygadzie Legjonów pana Piłsudskiego.

Pomniejsze drugooddziałowe postacie obsiadły stanowiska szefów bezpieczeństwa w województwach, szereg różnych stanowisk w MSZ w związkach b. wojskowych itp.

Niepodobna się dziwić, że w bardzo wielu dziedzinach naszego życia wewnętrzznego znajdują szerokie zastosowanie takie metody działywania, jak podsłuch telefoniczny, kontrola korespondencji, prowokacja, gwałt fizyczny, fałszerstwo dokumentów itp. Jest to tylko rezultat długoletniej szkoly w Oddziale II. Podobne metody stosu-

ją na terenie wojska t. zw. samodzielne referaty informacyjne w Okręgach Korpusów i specjalnie doborani t. zw. oficerowie informacyjni w pułkach.

W okresie przyszłego uzdrowienia naszego wojska jednym z pierwszych zadań będzie sprowadzenie służby Oddziału II-go do właściwej roli wywiadu i kontrwywiadu wojskowego. Ludzi z psychiką do gruntu przeżartą przez konspirację należy usunąć po za nawias wojska. W żadnym ustroju państwowym przy żadnym układzie sił społecznych i politycznych nie staną się oni prawdziwymi lojalnymi żołnierzami, mającymi na oku wyłącznie dobro Narodu i Wojska.

Zdrowy w zasadzie trzon naszego wojska musi być raz na zawsze uwolniony od rozstrajających wpływów wiecznych konspiratorów.

Półwiekowa działalność Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej

Dzieje Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, to nie są dzieje jednego Zrzeszenia, mniej lub więcej rozgałęzionego, czy też mniej lub więcej zasobnego w bogactwa doczesne. O nie! To historia całego naszego wychodźstwa za ostatnie półwiecze; tego wychodźstwa radości i smutków, jego chwil ciszy i burzy, jego klęsk i jego ostatecznego zwycięstwa.

Założony w dniu 29 lutego 1880 roku, ukonstytuowany w dniu 10 sierpnia tegoż roku, tak iż obecnie obchodzi 50 lecie swego istnienia przy oparciu duchowym o polityczne i społeczne przykazania wielkiego bojownika i patrioty, Agatona Gillera, Związek Narodowy Polski w Ameryce Północnej przetrwał poprzez cały czas istnienia w czystości pierwotnych przekonań, poczynań i dążeń. Streszczały się one nie w wyłącznej trosce o materialne korzyści dla Związkowców, choć i w tej gałęzi działalności dokonano cudów, przeciw nie założyciele Związku i ci, którzy ich dzieło dalej krzewili, postawili sobie za zadanie wytworzenie wartości idealnych w duszy polskiego wychodźcy, rzuconego w dal od Ojczyzny, na pastwę obcych wpływów i żywiołów.

Pięć też, jak pięć gwiazd przewodnich, wiodły Związek Narodowy Polski po jasnej, szlachetnej i rozumnej drodze jego dotychczasowego żywota. Oto one:

- 1) Walka, prowadzona do roku 1918, o Niepodległość Matki Ojczyzny, rozdartej na strzępy
- 2) Stały kontakt z Krajem Ojczystym i nieustanna z nim spójnia duchowa;
- 3) Utrzymywanie u emigrantów polskich w ciągłym napięciu ducha patriotycznego;
- 4) Jednoczenie wszystkich Polaków na wychodźstwie pod wspólnym sztandarem Związku i nie dopuszczanie do zatraty dusz współrodzajnych;
- 5) Krzewienie oświaty narodowej wśród wszystkich warstw społecznych naszego wychodźstwa.

Oto zasadnicze cele, dla których Związek Narodowy Polski powstał, istniał i istnieje.

Trudno jest ująć w tej notatce to, co Związek przez lat pięćdziesiąt zdziałał dla urzeczywistnienia swych idei przewodnich, na to potrzeba by nie notatki, a dzieła o 1000 stronicach. Zaznaczymy jeno pokrótce, iż nie było od lat pięćdziesięciu żadnej rocznicy historycznej, żadnego obchodu dni minionych i bieżących, żadnego uczczenia osób i wypadków, żadnej inicjatywy, wymagającej pomocy duchowej i materialnej, nie było wogóle żadnego doniosłego faktu w bytowaniu na szczytach Ojczyzny, ażeby Związek Narodowy Polski nie wziął w tem wszystkim znacznego a częstokroć i głównego udziału. Pomniki Kościuszkowski i Pułaskiego w miastach Ameryki Półn. stanęły staraniem i sumptem Związku, uczelnie polskie, wyższe i średnie w Ameryce wyrosły ideą i kosztem Związku, Skarb Narodowy w Rapperswilu wzmocnił się wydajnie ofiarnością Związku, w dobie ciemnienia Polaków w Rosji i Niemczech protesty i to niejednokrotnie z dobrym skutkiem szły z ramienia Związku do gabinetów liberalnych państw jednej i drugiej półkuli świata.

Niedarmo też wszystko, co tchnęło duchem polskim w Ameryce, garnęło się i garnie bez przerwy pod skrzydła Związku, którego rozwój przeszedł najsmielsze marzenia założycieli. Z setki członków w roku 1880, z czterech setek w roku 1882, Związek posiada obecnie silnie zespolonych, patriotycznie myślących i w pracy dla dalszego rozwoju Związku nie ustających: **trzysta tysięcy członków.**

Na kierowniczych miejscach swego Zrzeszenia Związek widział kwiat emigracji polskiej, kwiat ducha, kwiat serca, kwiat inteligencji. Wymienimy poniżej jedynie drobną cząstkę nazwisk:

A więc: pierwszym założycielem Związku był Juliusz Andrzejkiewicz człowiek wielkiej myśli i wielkiego serca. Z nim razem i po nim szli: dr. H. Kałusowski, J. Lipiński, I. Wendziński, S. Kociemski F. Gryglaszewski J. Szajnert J. Popieliński, J. Blachowski, T. Heliński, W. Przybyszewski U. Kucera, A. Małek S. Nicki dr. L. Sadowski, prof. T. Siemiradzki i wielu, wielu innych

Związek Narodowy Polski może ze słuszną dumą obejrzeć się wstecz na swą półwiekową dzia-

łalność. Oprócz ciężkich zmagani i walka ze złością i nietolerancją ludzką ujrzy on na przebytej drodze jedynie jasne karty swej trudnej i żmudnej a tak owocnej dla polskości pracy.

Związek Narodowy Polski do dnia 31 grudnia 1929 r. wypłacił pośmiertnie w sumie 19750706,85 dolarów; — na pomniki i manifestacje 76,296,39 dolarów; — na cele dobroczynne, oświatowe i narodowe 3740233,34 dolarów. Ogólny majątek Związku Narodowego Polskiego wynosi obecnie dol. 19591353,69.

Dalsze plany Związku Nar. Pol obejmują

- 1) Zakładanie klubów ZNP.
- 2) wprowadzenie harcerstwa czyli skautingu związkowego, jako ważnego czynnika wychowania narodowego.
- 3) szerzenie oświaty przez zakładanie szkółek i bibliotek, udzielanie stypendjum, etc.
- 4) niesienie pomocy biednym przez Stowarzyszenie Dobr. przy ZNP.

Siedziba władz związkowych i jego adres: Związek Narodowy Polski Polish National Alliance 1406-08 W Division St. Chicago III USA.

Zabawne kłopoty obywateli „Suchej Ameryki“

Od czasu wprowadzenia w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej prohibicji pozostawiono tam sześć wielkich i nowoczesnie urządzonych gorzelni obowiązanych do wytwarzania spirytusu dla celów naukowych i leczniczych. Gorzelnie te dostarczają rok rocznie laboratorjom, aptekom i szpitalom około 2 milionów galonów alkoholu. Ogromne ilości wytlóczyn zbożowych, pozostające po wyprodukowaniu czystego trunku sprzedawane były początkowo wielkim hodowcom i farmerom, którzy karmili nimi kowry. Okazało się jednak z biegiem czasu że mleko krów otrzymujących tę strawę nabiera przykrego smaku, musiano więc poniechać tego rodzaju używca wytlóczyn.

Gorzelani amerykańscy wpadli w wielki kłopot, ale wnet poszli po rozum do głowy. Łamy prasy zaroily się od ogłoszeń, reklamujących nowy „środek odżywczy“, mający posiadać doniosłe właściwości, cenne dla wszystkich ludzi pracy, wzmacniania w dwójnasób sił ludzkich, potęgowania stanu dobrego samopoczucia itd. Z wytlóczyn wyrabiano poprostu masę, napojoną obficie gorzalczyną, pomieszaną z cukrem i innymi przyprawami, nadającą jej zapach i smak nader przyjemny. Obywatele suchej Ameryki wnet poczuli załatujący od nowego środka odżywczo ulubiony zapaszek whisky, toteż nie dziwne go, że na rynku handlowym miał on obrzymi odbyt. Gorzelani zgarniali dolary i zacierali ręce z radości.

Niestety wszędobylskie władze prohibicyjne wetknęły z kolei wścibi swój nos w całą sprawę. Obecnie wynalazek został poddany skrupulatnej analizie chemicznej. Wyniku teje odbywatele Stanów oczekują ze zrozumiałym niepokojem. A nuż się okaże, że apetyczna masa zawiera większy procent alkoholu, aniżeli pozwalają surowe paragrafy zniawidzonej ustawy prohibicyjnej? Zbawienny środek znikłby wówczas bezpowrotnie z półek sklepów, pozostawiając smakoszów w nieutulonym żalu i skazując ich na dalsze popijanie wody z sokiem owocowym.

Kürten ma na sumieniu 48 morderstw.

Jak donoszą śledztwo przeciwko mordercy düsseldorfskiemu Piotrowi Kuertenowi zostało zakończone. Zbrodniarz obciążony jest dokonaniem 48 morderstw i zamachów morderczych oraz 35 zbrodni podpalenia. Nie zdołano jedynie wyjaśnić okoliczności zamordowania małej Ohligewówny i maszynisty kolejowego Scheera oraz zamachu na Kühnową, do których to zbrodni Kuerten przynawał się celem zmylenia śledztwa.

Żona zbrodniarza wypuszczona z zakładu dla obłąkanych wniosła podanie o zmianę nazwiska. Włosy mi się jeżą z przerażenia — oświadczyła ona dziennikarzom — na myśl, że lata spędziłam z tym potworem pod jednym dachem.

Tragiczny wypadek w Tatrach.

Zakopane. W piątek 1 bm około godzinie 9 rano zginął śmiercią tragiczną na Ostrym Szczybie po stronie czeskosłowackiej słuchacz uniwersytetu Jagiellońskiego 21-letni St. Kupeczyk.

Katastrofa wydarzyła się na ścianie południowej. Kupeczyk znajdował się w towarzystwie pana Krystyny Sinko, córki znanego polonisty, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego. Turyści asekurowani byli liną długości 50 metrów. Katastrofa wydarzyła się niemal u samego podejścia. Pierwszy postępował Kupeczyk a za nim szła wodłogłość około 25 mtr. p. Sinko Kupeczyk znalazłszy się na Ostrym Szczybie, odpadł od niej i runął w 50 metrową przepaść na piargi, zabijając się na miejscu. Pan Sinko wyszła z wypadku bez szwanku.

Ciało tragicznie zmarłego studenta odwieziono do Staroleśnej po stronie czeskosłowackiej, skąd po załatwieniu formalności granicznych przewiezione zostanie do Zakopanego.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice dnia 4. sierpnia 1930 r.

Po niedzieli.

Pogoda we wczorajszej niedzieli była przecudna. co obecnie w okresie częstych deszczów przyjeżdżają jest ze szczerą radością. Ludzie więc — jako że jest niedługo po pierwszym — bawili się jak mogli. Dla ubawienia obywateli kilka towarzysztw. urządziły imprezy i zabawy.

Już w sobotę urządziło koło Podof. Rezerwy mocny biwak przy alei brzoźowej. W niedzielę rano i po południu Towarzystwo Powstańców i Wojaków urządziło strzelanie o mistrzostwa i nagrody. Dalej urządziło Stow. Młodzieży Męskiej swą doroczną zabawę latową w hotelu Dworcowym, Kol. Przystosowanie Wojskowe urządziło zabawę latową w Nowej Ameryce, z której dochód jest przeznaczony na sieroty i Klub Żeglarski urządził w Charzykowie, jak zwykle zabawę z dosyć bogatym programem; między innymi było pływanie o mistrzostwa powiatu, wyścigi kajakami etc (Szczegóły wszystkich tych zabaw podamy w następnym numerach).

Z sali sądowej.

Robotnicy Wilhelm W i Ignacy M z Sępólna dowiedzieli się, że u gospodarza Alberta Schmidta znajduje się większa ilość stoniny w wędzarni. A że byli amatorami cudzych rzeczy postanowili zmniejszyć zapasy stoniny swemu gospodarzowi. Nocą włamali się do wędzarni i zabrali se sobą około 25 funtów stoniny. Obecnie stawali przed sądem w Chojnicach. Do czynu się w zupełności przyznali Robotnik Wilhelm M skazany został na 3 miesiące więzienia, a że dotąd nie był sądowi nie karany, zawieszono mu wykonanie tej kary na przeciąg 2 lat. Robotnik Ignacy M skazany został na trzy miesiące i 14 dni więzienia bez warunkowego zawieszenia kary, gdyż był już sądowo karany.

Uwolnieni.

Gospodarzowi Daustowi z Klonowa skradziono z chlewa 4 prosięta. O czyn posadzono braci Franciszka. Stanisława i Marcina Błaszaków, których jednak sąd uwolnił dla braku dowodów winy na koszt skarbu państwa. Spawcy kradzieży pozostają nie wykryci.

Kino Nowości

wyświetla we wtorek 5 bm. wstrząsający do głębi dramat z życia trójkąta małżeńskiego. rozgrywa jący się po wojnie wszechświatowej pod tytułem „On nie powróci już” W roli głównej wioślarnia uroczą Marion Nixon i męski Normen Kerry.

Z POMORZA

Bobowo, powiat starogardzki. (Odnowiony kościół. Staraniem naszego czcigodnego księdza proboszcza, został odnowiony nadzwyczaj pięknie nasz kościół parafjalny. Obecnie czyni się przygotowania do konsekracji kościoła.

Jaroszewy, powiat kościerski. (Skutki barbarzyńskiego pomysłu.) Syn niejakiego S. jadąc w pole. musiał się zatrzymać bo koń pięcioletni nagle stanął i w żaden sposób nie dawał się zniewlić do dalszego spełniania swej powinności. Rozłoszczony S. wpadł wreszcie na barbarzyński pomysł. Oto uwiązał powróz do końskiego ozora i ciągnął, co sił starczyło. a w tem koń, zapewne z bólu, nagle szarpnął w tył przyczem nieomal cały ozór sobie urwał. Widząc to niesumienny woznica zawrócił do domu, gdzie przedewszystkiem dał koniowi paszy. aby się przekonać, czy może jeszcze jeść. Gdy jednak się okazało, że koń nie jadł, tylko pił, sprzedano go następnego dnia na jarmarku w Skarszewach. gdzie ktoś dał za niego 170 zł. Zapewne w sprawę tę wejrzy policja, bo o wem młodem barbarzyńcy należy się za jego brzydki pomysł — odpowiednia pamiątka.

Kartuzy. (Piorun zabił dziewczę.) Złowrogo najeżyło się chmurami niebo nad Kartuzami i okolicą w środę dnia 30 lipca po południu. Gospodarz Byczkowski ze Smetowa przed deszczem skrył się za rząd snopków świeżo żętego żyta. skulone przy nim usiadły 2 córki: 14 letnia Agnieszka i 7 letnia Józefa. Nieszczęśliwych w ukryciu dosięgł grom. który trupem położył Agnieszkę, dotkliwie poparzył na całym ciele Józefę i spowodował poranienie prawej nogi u ich ojca. Na domiar nieszczęścia zapalił piorun rząd snopków. W ostatniej chwili oprytmniał nieszczęsny ojciec i z wielkim wysiłkiem odciągnął z płomieni swe córki. Ogień ugasił zaci sąsiedzi. Na miejsce wypadku przybył niezwłocznie dr. Boroński, który udzielił porażonym pierwszej pomocy.

Starahuta, powiat kartuski. (Pożar od pioruna.) Dnia 29 lipca uderzył piorun w stodołę rolnika Juliusza Cierockiego. Stodoła spaliła się doszczętnie wraz z około 200 ctr. siana i sprzętami rolniczymi. Spalił się również obok stojący chlew z większą ilością siana. Szkoda wynosi około 30 tysięcy złotych. Budynki były ubezpieczone.

Gniew: (Kradzieże.) W Mieliwem skradziono z mieszkania p. Pryganowej w czasie gdy bawiła w ogrodzie. większą ilość bielizny, odzieży, zegarek i poważną kwotę gotówki. Następnego dnia w godzinach rannych, kobiety idące na zbieranie grzybów, zauważyły jakiegoś mężczyznę, który

Echa pożaru w Krojantach.

Donosiliśmy już o pożarze w Krojantach u osadnika Talaški. Obecnie dowiadujemy się że spaliło mu się nietylko żyto, lecz również 100 ctr. siana, 1 wialnia i pług, 3 brony oraz większa ilość materiałów budowlanych. Dom mieszkalny oraz stajnia się nie spaliły, gdyż dopiero się buduje. Ogólna szkoda wynosi około 10000 zł. Poszkodowany nie był ubezpieczony.

Powiat

Pawłowo, powiat chojnicki. (Walka o gęsi.) Gospodarze G i B są bardzo bliskimi sąsiadami. Do ich zagród prowadzi jedna wspólna droga. Również ich podwórza są złączone. Żaden z nich nie odgrodził dotąd swej obory płotem. Zatem ptactwo i trzoda chlewna chodzi samowolnie z jednego podwórza na drugie. Gęsi gospodarza B przeszły na oborę gospodarza G i tenże dokonał zajęcia owych gęsi. Z tego powodu powstała sprzeczka między gospodarzami. Od słów doszło do czynów i obie strony tak bardzo się poturbowały iż trzeba było wezwać lekarza. W bóje posługiwano się grabiami, pałkami i widłami. Sprawa oprze się o sąd.

Czersk. (Nie udało się.) Leśniczy przychwycił kłusownika Z na gorącym uczynku. W lasach państwowych w Listewce uprawiał Z kłusownictwo Z jest obywatelem niemieckim i właścicielem gospodarstwa.

Czersk. (Amatorzy koni.) Skradziono gospodarzowi Gniewkowskiemu w Lalkach dwa konie. Złodziei dotąd niewykryto.

Ciecholewy, powiat chojnicki. (Zatwierdzenie zastępcy przełożonego obszaru dworskiego.) Zatwierdzono pana Wrotnowskiego Jana z Ciecholewy na zastępcę przełożonego obszaru dworskiego Ciecholewy.

Giełdon, powiat chojnicki. (Mianowanie komisarzycznego sołtysa.) Zamianowano pana Myszkę Jana, leśniczego państwowego z Giełdona komisarzycznym sołtysiem gminy Giełdon.

Kiełpin, powiat chojnicki. (Zatwierdzenie członków Zarządu gminnego.) Zamianowano p. Antoniego Chmarę komisarzycznym sołtysiem oraz zatwierdzono wybór pana Józefa Lolla na I ławnika: pana Jana Wirkusa na II ławnika gminy Kiełpin.

wydał im się podejrzanym. Zbudziły więc p. San dacha i ten udał się w pogoń za opryskiem. Prze śraszony złodziej rzucił swój łup i zbiegł do lasu. Sądzą, iż był to widocznie kształcony złodziej bo zostawił swoją starą marynarkę. a nową przyozdobił się; gotówka zaś starczy mu na sutą podróż i będzie mógł w innej części Pomorza dalej grabić.

W nocy na 30 7 skradziono panu Gniewkowskiemu z Lalków parę najlepszych koni, wartości 1500 złotych.

Tczew. (2 procesy „Pommereller Tageblattu“. W ubiegłą środę na wokandzie tutejszego Sądu Powiatowego znalazły się dwie sprawy prasowe przeciwko redaktorom „Pommereller Tageblattu” Weberowi i Martinowi W pierwszej sprawie chodziło o notatkę przeciwko osobie wojewody Lamota, w drugiej o artykuł z grudnia 1929 pod tyt. „Das verhängnisvolle Durchreisevisum“ (nieszczęsne wize przejazdowe), gdzie wytoczono głośną swego czasu sprawę przytrzymania przez tutejszą policję dworcową, z powodu braku wize, ks. prałata Kallera z Piły. Rozprawom przewodniczył naczelnik Sądu Powiatowego, pan sędzia Tomaszewski. oskarżał pierwszy prokurator Sądu Okręgowego w Starogardzie, p. Marczak i to z paragrafu 131 niemieckiego kodeksu karnego. W pierwszej sprawie toczyły się rozprawy bez udziału oskarżonego Webera, gdyż bez uniewinienia się nie stawiał na termin. W sprawie przeciwko red. Ottonowi Martinowi przesłuchano jako świadków posterunkowych Świątka i Matjasa którzy pod przysięgą zeznali, że ks. prałata Kallera zatrzymano na tutejszym dworcu, stosownie do obowiązujących przepisów. z powodu braku wize powrotnej i że w czasie aż do odejścia pociągu, którym miał odjechać, wskazano mu miejsce w ubikacji, gdzie urzęduje posterunek dworcowy. Nie spotkała go ze strony urzędników żadna przykrość a o aresztowaniu wogóle mowy być nie może. Oskarżonemu red. Martinowi nie władającemu dostatecznie językiem polskim. pozwolił Sąd przemawiać po niemiecku. Korzystając z tego. oskarżony wywoził, że podane przez niego fakta nie odbiegają od prawdy, a artykuł cały nie może być uważany jako zohydzenie urzędów państwowych. Pan prokurator Marczak obstawał przy tem, że i w tym wypadku zachodziło rozmyślne podawanie w pogardę urzędów państwowych i że względu na znane wrogie polskości stanowisko „Pommereller Tageblattu“, domagał się ukarania oskarżonego więzieniem. Sąd w obu sprawach wydał wyroki uwalniające. stając wbrew wywiodom p. prokuratora, na stanowisku

że ani jeden ani drugi artykuł nie ma cech zohydzenia urzędów państwowych, choć może dałby się podciągnąć pod inny paragraf kodeksu karnego. Dodać wypada, że w obu sprawach postępowanie karne wdrożone było pierwotnie na podstawie osławionego dekretu prasowego, po jego zaś zniesieniu prokuratorja przerobiła akt oskarżenia na paragr. 131 niemieckiego kodeksu karnego.

Gdynia. (Przejęcie władzy nad Chylonją.) W związku z przyłączeniem na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej gminy Chylonji do miasta Gdyni. starosta grodzki pułk. Pożerski 30 lipca poraz pierwszy rozciągnął swoją kompetencję na to nowe przedmieście Gdyni, które powiększyło liczbę mieszkańców o 8 tysięcy.

(Ujęcie włamywacza i paserów.) Policji tutejszej udało się znowu przytrzymać bezczelnego włamywacza, Parczyka Józefa. b. żandarma pruskiego Aleksandra i Jermaka Władysława, właściciela baraku w Grabówku.

Parczyk dokonał na terenie Gdyni 16 włamań jego specjalnością były kradzieże ubrań i płaszczyków za około 5000 zł. Sprzedaż skradzionych rzeczy trudnili się Klimczak i Jermak. u którego w własnym baraku znajdowała się składnica. Większa część skradzionych rzeczy była już sprzedana i to przeważnie pomiędzy mieszkańcami Grabówki.

Hel (Książę Edward.) Kiedyś w Helu widzę na maszcie. wzniesionym koło niewielkiej willi, zbudowanej w stylu niby kaszubskim, tak pisze korespondent „Kurjera Poznańskiego”, jakąś dziwną chorągiew purpurową z cudacznym herbem, otoczonym esami i floresami. — Co to jest? — pytałem osobę poinformowaną. — Tu mieszka jakiś książę; chorągiew na maszcie oznacza, że jest w domu brzmiał odpowiedź. — Jaki to książę? — Nie wiem. Nazywają go książę Edward.

Teraz poszedłem przyjrzeć się chorągwi bliżej. ale nie zastałem jej na maszcie. Brak sztandaru i zamknięte okiennice pozwoliły się domyśleć, że książę Edward nie przebywa w domu. Na drzwiach znalazłem bilet, wypisany ręką. Deszcze zmyły atrament więc z trudem odcyfrowałem tytuł i nazwisko: „Książę Edward Bielski”.

Twierdzeniu, że Hel jest najdemokratyczniejszy ze wszystkich polskich kąpielisk zadano kłam. Książę ten podobno mieszka na Pomorzu niedaleko Chelmy na jakiejś resztówce. a papiery książęce odnalazł podobno niedawno temu.

Więści o krótkiej treści

Ks. prałat Dembek z Grudziądza biskupem sufraganiem diecezji łomżyńskiej.

Warszawa. Ojciec święty mianował ks. prałata Bernarda Dembka biskupem tytularnym Troady i biskupem - sufraganiem diecezji Łomżyńskiej. Ks. Bernard Dembek, urodzony w roku 1878, wyświęcony na kapłana w roku 1903 prałat domowy Jego Świątobliwości. był dotychczas proboszczem w Grudziądzu.

Zderzenie pociągu z autobusem spowodowało w Portugalji śmierć 5 osób. 8 zostało ciężko i 4 leżę rannych.

Strajk w północnej Francji.

Do strajku przyłączyli się robotnicy w przedsiębiorstwach dwu dalszych miast. tak iż obecnie strajkuje 100000 robotników włókienniczych. Ogółem obejmuje strajk 200000 robotników.

Umowa polsko - francuska

dotycząca lotnictwa handlowego podpisana została w sobotę na lat 10. Dotychczasowa linja lotnicza przez Pragę ma być utrzymana nadal a pozatem druga przez Berlin.

Wybuch w fabryce benzolu

nastąpił w pobliżu miasta Essen. Jeden robotnik został zabity i 3 ranni.

Niepowodzenie komunistów.

Paryż. Zapowiedziana z wielkim hałasem przez oficjalny organ partii komunistycznej „L'Humanite” manifestacja na dzień 1 sierpnia spełniła na niczem. Cały dzień przeszedł w Paryżu spokojnie. Gdyby nie wzmocnione oddziały policji nie przed komisariatami gotowe w każdej chwili do interwencji, paryżanie nie spostrzegliby nawet, że dzień ten różni się czemkolwiek od innych 27 osobników rozdających ulotki zostało aresztowanych. Przewidziany na rano wiec nie doszedł do skutku.

RUCH W TOWARZYSTWACH

Zebrań Tow. Mężczyzn Katolików odbędzie się dziś w poniedziałek dnia 4 8 w salce konsumu. Przybycie wszystkich członków jest pożądane. Zarząd.

Wydział czeladników ślusarskich przy cechu ślusarskim w Chojnicach. Dziś wieczór odbędzie się 8 wieczorem ważne zebranie w lokalu pana Richtera. Przybycie kolegów jest obowiązkiem.

Klub Sportowy Chojniczanka. Zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek dnia 4 sierpnia br. o godz. 8, wiecz. w lokalu p. Koperskiego. Przyjmować się będzie nowych członków. Stawienie się stowarzyszonych konieczne.

Sokół — oddział męski. W dniu 10 sierpnia odbędzie się tegoroczna zabawa latowa z popisami gimnastycznymi. Wobec tego wzywa się wszystkich druhów o kompletne stawienie się w dniach ćwiczeń tj. we wtorki i piątki CZOLEM! Naczelnik.

Kółko Rolnicze Chojnice. Wyjazd autobusami do Gdyni w niedzielę dnia 10 sierpnia. Koszta podróży wynoszą 10 złotych i 50 groszy, które wraz z zgłoszeniem należy złożyć najpóźniej do dnia 6 sierpnia na ręce sekretarza. Wyjazd z Chojnic. Zarząd.

Początek, dnia 2-go sierpnia b. r.

Wielka sprzedaż sezonowa!Celem zrobienia miejsca dla nowonadchodzących towarów na jesień i zimę
sprzedaje się pozostałe**towary letowe** **umyślnie**
korzystnie!

Proszę się przekonać o niskich cenach i jakościach!

Juljusz Schreiber, Chojnice

Telefon 48

Rynek 17

Przetarg przymusowy

We wtorek, dnia 5 sierpnia 1930 r. o godz. 15.30 sprzedam w Chojnicach w lok. p. Jażdżewskiego r. l. Jerzego 5. najwięcej dającemu za gotówkę:

- 7 płaszczy męskich zimowych,
- 7 kostjumów damskich,
- 3 ubrania męskie.

Szeleziński

komornik sądowy. 1811

Przetarg przymusowy

W środę 6. 8. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawac będę w lokalu licytacyjnym ul. Człuchowska 29. najwięcej dającemu za gotówkę:

- 3 regały, 2 stoły składowe, 1 pult, większa ilość materiałów damskich i męskich, materiały bawełniane, fartuchowe, barchane, podszewski, płaszcze męskie, ubrania męskie i dla chłopców, koszule męskie i damskie, kołnierzyki, krawaty, dery, fartuchy, rękawiczki, czapki i t. d.

1 wirówkę, większą ilość trzewików damskich.

Winkowski

Kom. sąd. Chojnice 1810

Wapno**budowlane**

nadeszło! 1809

Riedel, właśc. Rink
ul. Gdańska 2.**Sklep****z pomieszkaniem**

zaraz do wynajęcia.

Zapytania u p. Warnke
Dworcowa 12 a II piętro**Wykwintne
manicure 1 zł.**

Dworcowa 72.

Krakowska.

**Dyrekcja Miejskiego
Gimnazjum Zeńskiego
w Chojnicach****zawiadamia**że dalsze zgłoszenia uczennice do gimnazjum
przyjmować będzie od 25 sierpnia
codziennie w kancelarii szkoły o godz. 11-12.**Matysikowa**

rzeczonożna.

1806

KINO NOWOSCI**We wtorek 5 b. m. o godz. 8.30**
Przebieg sezonu!**On nie powróci już....**

Wstrząsający do głębi dramat z życia trójką małżeńską, rozgrywający się po wojnie wszechświatowej.

W roli głównej wiśnianna i urocza

Marion Nixon

i męski

Norman Kerry

znany z obrazu „Biała Księżna“

Ofiara życia dla ukochanej kobiety!

Śmierć pod murami więzienia!

Ceny zwykłe! Ceny zwykłe!

Od środy: **W nocnym lokalu**
(Nachtlokal)**Wielki wybór w
czekoladkach i cukierkach**

wyroby:	Fuchsa	} Warszawa.	
	Wedla		
	Kryseka		
	Gostomskiego		Łódź
	Piaseckiego		Kraków
	Goplana		} Poznań.
	Venetia		

poleca
Dom wysyłkowy
MERKUR Chojnice,
ul. Młyńska 13.

Kurs pływania

Egzam. nauczyciel pływania udziela w Charzykowie lekcji pływania. Zełosz. przyjmuje Klub Żeglarski Chojnice. Dworcowa 10. Telef. 188

**Plecaki
ORAZ
walizki**

poleca

Księgarnia

„Dzien. Pomorskiego“.

**Kaczki dzikie,
kuropatwy,
rogacze,
dziki,
jelenie**

kupuje po cenach dziennych

J. Szyszke,
skład dzicz. telefon 198

Poszukuję

30 ludzi

do wybierania

kartofli

Ostrowski Szczepan

Zielona Chocina

pow. chojnicki

**Uczennice
do modniarstwa
mogą się zgłosić.****Juljusz Schreiber,**
Chojnice, Rynek 17.**Dziewczyna,**nie niżej 19 lat umiejąca się obchodzić z dzieckiem
potrzebna zaraz.**Śląska,**

Mickiewicza 35. II. ptr.

Oszczędność pieniężna stanowi źródło zdrowego kredytu dla poczynań gospodarczych wszystkich warstw narodu.

**Kto chce korzystać
z kredytu**sam winien oszczędzać, lo ująć
swoją płynny kapitał w —**Miejskiej
Komunalnej Kasie Oszczędności
w Chojnicach**

CHOJNICE, Rynek 1. (ratusz)

Farby!

Farby w proszku, do pokostu i farby wodne. Wyroby polskie i zagraniczne, wyważone na funty i w beczkach. Pokosty czyste lniane, fabrykat swojski bolenderski, farby gotowe, olejne farby lakierowe do użycia domowego, fachowo przyrządzone lakiery, pendzle szablonny, tapety.

Jak największy wybór tylko pierwszorzędnej jakości. Ceny umiarkowane.

**Drogerja, Handel Farb
BRACIA HUBERT,**

właśc. JULJAN HUBERT

Chojnice, Pom. Gdańska 18.

rok zał. 1894. Tel. 219.

Wzory na bluzkido odprasowania
poleca**Księgarnia Dzien. Pomorskiego.**

Pora zaprawienia nadeszła! Aby każdemu umożliwić korzystny zakup wszelkich potrzebnych słoików do zaprawiania urządzam od 1. do 9. sierpnia b. r.

tani tydzień zaprawienia **Ludwik Rasch**W dniach tych udzielam na wszelkie garnki, butelki, słoje, aparaty, naczynia, Cellophan i t. d. **10 proc. rabatu!**

Chojnice.